

GAZETA KRAKOWSKA

N^{ro} 6.

Z KRAKOWA DNIA 21 STYCZNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ

— Z Krakowa. —

Na piętnastym Posiedzeniu Seymu Rzeczypospolitey Krakowskiej dnia 21 Grudnia 1820 r. JW. Reprezentant Siemoński w zabranym głosie oddając zalety waleczności zmarłego Jenerała Dąbrowskiego uczynił wniosek, ażeby dla uswieśnienia pamiątki tego Bohatera w Juleciu i na rozstę Reprezentacyi Rzeczypospolitey Krakowskiej w Kościele Katedralnym Krakowskim wmurowany został Marmurowy Kamiień z tym napisem: *Reprezentacya Narodu Ziomekowi swemu Bohaterowi Dąbrowskiemu.* Izba Prawodawcza w zgromadzonych Członkach w niemylnym przekonaniu dzieląc uczucia należące sławie i waleczności zmarłego Jenerała Dąbrowskiego przychyliła się jednomyślnie do Wniosku JW. Reprezentanta Siemońskiego i postanowiła uczynić odezwę do Rządzącego Senatu o połączenie się z Reprezentacyą Krakową dla tym skuteczniejszego uwiecznienia pamiątki Bohatera stanowiącego sławę Narodową.

JW. Reprezentant Librowski z powodu odmówionego przez Senat Rządzący przesłania Akt Sprawy pokrzywdzoney Rodziny Szkolney wyraził: iż przez to

zachodzi trudność powzięcia obiaśnień, i mniemał, iż jeżeli powaga Rządu niedozwoliła Senatowi zadosyć uczynić woli Izby Prawodawczej, to doradzić było powinno zaufanie i otwartość stale pomiędzy Rządem działającym w duchu Konstytucyi a Narodem pragnącym kroki Jego szanować zachowaniem być winne. Odnosząc dalej JW. Mowca głos swój do wolności druku mówił o obrazie Art. 24 Konstytucyi przedstawienie dotąd w Kraju Cenzury, gdy zaś powołany Artykuł Konstytucyi zastrzega zaprowadzenie wolności druku do ogłoszenia nowej Księgi praw Kryminalnych, przewidując JW. Mowca przeszkody w nierychłym zaprowadzeniu Kodeksu Kryminalnego, którego redakcyą trudni się Komitet Prawodawczy, radził, aby w materji wolności druku jako wymagającej pośpiechu wezwać Rządzący Senat aby nieczekaiać na ogłoszenie Księgi praw Kryminalnych wydał tymczasową obostrzającą Ustawę nadużycia wolności druku. Izba Prawodawcza postanowiła przesłać Rządzącemu Senatowi Głos JW. Reprezentanta Librowskiego dla zakomunikowania Komitetowi Prawodawczemu, aby ten jako w materji pilniey-

szego rozważenia wymagający i prawnie
szły urządzenie wolności druku.

JW. Reprezentant Małolski jako Członek Komitetu Prawodawczego z powodu zażądane go przez Zgromadzenie Reprezentantów objaśnienia o postępie działań Komitetu Prawodawczego czytał Rapport czynności wyrażając w tym, że po następnym Wyborze Osób Komitet Prawodawczy składających, zajął się zaraz dziełem do którego powołanym został, mając podług Art. 12 Konstytucyi wolny wybór tak co do treści rzeczy jako i formy to jest jak miał propozycje do prawa na Sejm Prawodawczy wprowadzać; w piśmie przez siebie ułożonym postępując, tak w prawie Cywilnym jako i Kryminalnym niemały już uczyńił był postęp, gdyż w pierwszym blisko trzecia część Kodexu ułożona, w drugim sankacya w ogólności i procedura zrobiona została, w takim rzeczy stanie nadeszło oświadczenie Komisyyi Organizacyney zmieniające cały sposób postępowania i tamniace rozpoczęte dzieło, wskutku którego pod powagą Komisyyi Organizacyney ułożone zostały kwestyami zasady nowego prawa; przez które Komisyyi Organizacyney urządzenie działana została blisko roczna praca w pracach Komitetu prawodawczego, po zaedytowaniu kwestyi i przez te zbuzzenie rozpoczętego dzieła, Komitet prawodawczy przestąpił do rozpoczęcia tegoż na nowo, znajdując wiele trudności, a mianowicie w procedurze Kryminalney w której przez nowe co do Instytucyi przysięgłych zaprowadzone zasady, po przednie swe prace zupełnie zniweczone mi znalazł; w materji zaś cywilney dla różnorodności praw doznał niemało trudności; gdy przeto rozpoczętym na

nowo dziele posępował Komitet Prawodawczy, wyraził JW. Mowca, w dzieła ukończone m. tery będące blisko końca co do Kodexu Cywilnego, a w materji Kryminalney ułożona została Sankacya cała i prawa tegoż; przekonywając się zaś Komitet prawodawczy iż niektóre części nowego prawodawstwa spieszniejszego wymaga wprowadzenia na Sejm Prawodawczy w celu aby prędzej obowiązującymi się stały, umyślił temi odrębnie zająć się jako oddzielnie od reszty praw obowiązujących, to jest o hipotekach, Kontraktach Matżeńskich, obiegach Spadków, i spodziewa się Komitet że do zaedytowania tych materji zaimitowany Sejm Prawodawczy w pierwszych Miesiącach roku następującego zwołanym zostanie. Kończąc Rapport zaręczył JW. Mowca Imieniem Członków Komitetu Prawodawczego, iż mimo zatrudnień jakie ma każdy z Członków Komitetu z powodu swych obowiązków, będzie staraniem Komitetu, aby pożądanego dzieła jak najszybciej ukończone zostało.

JW. Reprezentant Siemoński odczytał wyrachowanie projektowanego przez siebie Podatku od Pensyi z Skarbu publicznego pobieranych, w którym wyrachowaniu zachowując progressyę arytmetyczną od 1000 minimum 1500 wyraził JW. Mowca, iż Urzędnicy pobierający pensye aż do 5000 złp. są oszczędzeni, a pobierających większe lub kilka razem uciśnionych nie są kiedy się im pensya nie-
mniejsza, ani powiększa, ani odbiera, rzekł nadto że przez ten sposób nie tylko pensye zachowane zostaną, ale nawet zniknąć musi ta zwada jakoby część tak znaczna Narodu pobierająca pensye nie-
przykładała się do podatków równie z

dostateczną ręką miłą skarbu i dodał nadto że wiele dzierżawców niema sobie w danych kontraktów, i pomimo tego dzierżawy przez kilka rok przeszły.

JW. Delegowany Senator Łucieński zawiadomił I Bę Prawodawczą, iż Komisya Włościańska z ukłóceniem U rządzenia dóbr wyda wszystkie kontrakty i te co do urządzonych dzierżaw wydała.

JW. Repri: Małowski będąc za dozwole- niem zaciągania przez dzierżawców dłu- gów na realności wieczyście posiadane, u- ważał w tem co do Wierzycieli prawo wa- runkowe (jus pignoris conditionatum) dzier- żawcom jednak w przypadku nieszczęścia lub potrzeby melioracyi gruntów przez pożyczkę nadany sposób ratowania się.

JW. Reprezentant Słotwiński utrzy- mując, że projekt jest przeciwny przepi- som obowiązującego Kodeksu Cywilnego przychody za zdadne do przyjęcia hypo- teki uznającego; Art: 23 konstytucyi przez konfiskatę majątku dzierżawcy; i Art: 3 konstytucyi przez naruszenie równości w udziale praw obywatelom kraju sągęzo- nej, oświadczył się przeciw projektowi uważając przytem w projekcie odjętą sposobność dzierżawcy w ratowaniu się w czym gospodarstwo krajowe traci i Rząd z krzywdą dzierżawcy bogaciłby się.

JW. Reprezentant Łącki przymawia- jąc się do wprowadzonego projektu był przeciwko temu jako ściśniającemu pra- wa dzierżawcom wieczystym i wykazy- wał że warunek kontraktu przez JW. Re- prezentanta Jankowskiego na poparcie projektu powołany, niestosuje się do wszystkich dzierżawców i niemoże stano- wić dla nich prawa jako nie obięty wa- runkami liytacyi.

JW. Marszałek tłómacząc projekt wy-

raził, iż Senat Rządzący czynił odezwy do Komisyi Włościańskiej aby w wy- dawaniu kontraktów dzierżawcom wieczy- stym raczyła się zastosować do eksys- tujących w kwestii form prawem wskazanym, lecz ta odezwa się w tym do sacych instrukcyi, radził przeto przyjęcie proje- ktu jako dążącego do uporządkowania praw dzierżawcom wieczystym służących, któ- rym co do niedogodności warunków służy droga prawa i przez projekt ściśnioną nie zostaje; gdy zaś niebyło jednomyślno- ści przystąpiono do sekretnego kreskowa- nia i gdy za projektem było głosów 17 przeciwko 20 projekt został odrzucony.

JW. Reprezentant Kryspin Hr. Żeliń- ski zabrawszy głos i będąc przed- miot uległy władzy Rządzącego Senatowi, powodowany jednak własnym przekona- niem, jako też powzięcznym życzeniom O- bywateli utwierdzonym przez oświadcze- nia wielu Członków Reprezentacyi uczyni- nił wniosek przedstawienia Rządzącemu Senatowi, ażeby W. Wojciech Maczeń- ski Kapitan Milicyi krajowej otrzymał dowództwo Milicyi w mieysce zmarłego Pułkownika s. p. Gordona, wyrażając wiadome zasługi tego Officyara w zawo- dzie wojskowym jak za czasów Naczeln- ietwa Kościuski iak następnie w Gwar- dyi Krakowskiej przy konsystencyi w Za- mościu i nad Bugiem, w których upra- wiedliwił, że będąc dobrym Obywatelom Kupcem zdołał zadosyć uczynić obo- iaz- kom iako Żołnierz w obronie kraju i iaba Prawodawcza przychylając się do woio- sku JW. Reprezentanta Krzypina Hr. Że- lińskiego postanowiła jednomyślnie o- świadczyć Rządzącemu Senatowi życze- nie w udziale nominacyi na Komendanta Milicyi krajowej W. Wojciechowi Ma-

czeńskiemu.

(Dalszy ciąg w następnym Numerze.)

Leon Chwałibogowski,

Sekretarz Seymowy.

Z Warszawy d. 12 Stycznia.

J. C. K. Mość Pań nasz Miłościwy Dekretem swoim z dnia 1^{go} Grudnia 1820 r. w Opawie wydanym, naylaskawiej zaszczyścić raczył orderem S. Stanisława następujące osoby:

Klasa pierwsza.

JW. Ludwik Hrabia Plater Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny w Kommissyi Przychodów i Skarbu.

— Floryan Kobuliński, Prezes Kommissyi Woiewództwa Płockiego.

Klasa druga.

JW. Kazimierz Wichliński Radca Stanu, Dyrektor Jeneralny w Kommissyi Przychodów i Skarbu.

— Michał Woźnicki Radca Stanu Nadzwyczajny, Członek Kommissyi Rządowej Sprawiedliwości.

— Ignacy Plichta, Sędzia Naywyższej Instancyi.

W. Walenty Ostrowski, Prezes Trybunału Cyw. I. Instancyi Woiewództwa Sandomierskiego.

— Antoni Rembowski, Prezes Trybunału Cywilnego I. Inst. Woiewództwa Kaliskiego.

— Ignacy Lubowiecki, Prezes Kommissyi Woiew. Augustowskiego.

Klasa trzecia.

JW. Wincenty Jlnicki, Radca Stanu Nadzwyczajny, Członek Kommissyi Spr.

W. Józef Morawski, Radca Izby Obrachunkowej.

— Jan Świeżawski, Radca Izby Obrachunkowej.

W. Jan Borakowski, Radca Prok. Jener.

— Antoni Bubrowski, ditto ditto.

— JXiądz Ignacy Przybylski, Rektor Szkoły Woiewódzkiej Kaliskiej.

— Jan Chylickowski Vice-Referendarz, Dyrektor Jeneralny Kancellaryi Rady Stanu.

— Wincenty Kowalski, Kommissarz Wydziału Administr. w Kommissyi Woiewód. Kaliskiego.

— Stanisław Miłastewicz, Kommissarz Wydziału Administracyjnego w Kom. Woiew. Augustowskiego.

— Karol Brodowski, Sekretarz Jeneralny Rady Stanu.

— Alexander Gröffe, Budowniczy Jeneralny w Kommissyi Spraw Wewnętrz. i Polityi.

— Frederyk Koeppen, Inspektor Jeneralny robot wodnych w Kom. Spraw Wewn. i Polityi.

— Wojciech de Lange, ditto ditto.

— Ignacy Locci, Kommissarz Delegowany do Obwodu Kaliskiego.

— Franciszek Danielski, Pocztmistrz Pocztamtu nadwornego w Warszawie.

Klasa czwarta.

W. JXiądz Jakob Falkowski, Rektor Instytutu głuchoniemych w Warszawie

— Alexander Boznański, Vice-Referendarz.

— Cypryjan Nieniewski, Kommissarz Wydziału Skarbowego w Kommissyi Woiew. Augustowskiego.

— Piotr Mikulicz, Sędzia Ilokuu Powiatu Maryampolskiego.

— Xawery Kiedrzyński, Mecen. przy Sądzie Naywyższej Instancyi.

— Andrzej Krynicki, Naczelnik Wydziału Kass i rachunkowości w Kom-

missyi Przychodów i Skarbu.

W. Andrzej Taczanowski, Kontroler jenerality wyplat w Kommissyi Województwa Kaliskiego.

— Pankracy Jaroszewski, Kontroler Póborów w Kommissyi Województwa Plockiego.

— Jan Mostowski, Kommissarz Wydziału Administracyi w Kommissyi Województwa Plockiego.

— Karol Gronau, Probierz drugi i Intendent Mielca w Mennicy Królestwa Polskiego.

— Domalik Kaczyński, Kommissarz Delegowany do Obwodu Olkuskiego.

— Szymon Bobrowski, Kommissarz Delegowany do Obwodu Piotrkowskiego.

— Józef Bronikowski, Kommissarz Delegowany do Obwodu Konińskiego.

— Jakob Trzcinski, Kommissarz Delegowany do Obwodu Lipawskiego.

— Michał Czyż, Kommissarz Delegowany do Obwodu Augustowskiego.

— Maciej Wierzeński, Sekretarz Archiwista Rady Stanu.

— Jan Zielński, Sekretarz Kommissyi Instrukcyjnej w Radzie Stanu.

— Andrzej Plichta, Sekretarz w Kancelaryi Rady Stanu.

— Ignacy Woyciechowski, obrońca w Prokuratury jeneraloey.

— Frederyk Leisel, Budowniczy Miasta Stołecznego Warszawy.

Z Paryża. d. 2 Stycznia.

W dniu nowego roku wielka deputacyja od izby Deputowanych wprowadzona została do sali tronowej przed J. K. Mość, i Prezes izby Ravez odczytał od niego adres, który między innemi zawierał: „Od dnia dzisiejszego zbieramy owoce mądrości i wytrwałości W. K. M. Umia-

jes, N. Panie, zapewnić sobie przychylność ludu Twego, i zapowiedziane nam zmniejszenie podatków, jest naturalnym i coraz bardziej rozszerzającym się skutkiem ulepszeń dochodów krajowych przepisanych przez Ciebie oszczędności i utwierdzenia kredytu publicznego. A tak ulga wypływa z łona porządku i podaje W. K. M. nowe sposoby do zapewnienia o- nego. „ — Król odpowiedział między innymi na ten adres: „Zagłębiając, iż będę cię mnie wspierać, dajcie mi i w tano- wie zakład zgody, która między moją i izbami zachować powinna, i która zapewni szczęście mojego ludu, to jedyné dobro, którego pragnę i które serce moje prawdziwą radością napętać może. „

Skład terażniejszy Izby Deputowanych jest następujący: Royalistów czyli prawa strona wynosi 217; liberalistów czyli lewa strona 125; Ministrów czyli środek 88; ogółem 430 Deputowanych.

Xze Broglio, Biskup Gandawy, wydał teraz na świat swoje dzieło przeciw przesładowaniom, których od 3 lat był celem. Papież pochwalił jego postępowanie.

W Vauvillau przy Cherbùrgu żyje rolnik, który ma 142 lat i ciągle jest zdrowy.

Usługacz w tutejszej kawiarni Flora użwi uzbieranych przez swoją oszczędność 500 fr. na zdjęcie niewidomej swej matki, która miała jeszcze dożywienia 4 cor-ki, katarakty. Długo opierała się matka tej wfiarze, ale nakoniec zezwoliła na prośbę syna i operacyja szczęśliwie poszła. Nazwisko tego szlachetnego syna jest Vidron. Za ledwo dalekniak Konstytucyonista ogłosił ten postępek wdzięcznego syna, gdy ze wszystkich stron wpływały pieniężne dary, które przeszło w dwój-

nieb przewidywały uczynioną ofiarę. O-
prócz tego pełno ludzi zbiegało się do ka-
wiarni Flora dla widzenia tego dobrego
syna. (*)

Arcybiskup Walencyi osiadł w Per-
pignan.

Z Londynu d. 26 Grudnia.

N. Król przybył w Święto Bożego
Narodzenia do Brighton; w wieczór z po-
wodu jego przybycia było miasto oświe-
cone.

Wyszły z Ministeryum P. Caningnie-
ma jeszcze następcy, iakkolwiek wieśró-
żne na jego miejsce osoby przeznaczają.

Ministrowie nie pomylili się w swej
rachubie, że dwóch miesięczne odroczenie
parlamentu zmniejszy wzbudzony przez
Królową zapal, gdyż ten w docznie co
dziennie się pomniejsza. -- Królowa po-
nowiła kontrakt najmu na dom Branden-
burg, przez co upada także pogłoska, iż
Anglija opuści.

Morning Chronicle twierdzi, iż za-
chodzą między Angliją i Francją układy
o traktat handlowy na zasadzie wzajem-
nej celnej odłaty, na mocy której wie-
le artykułów od 75 do 15 od st. zmniejsza-
ni zostaną.

Kapitanowi Parv i jego towarzyszom
wyrzawy do biegun północnego przy-
znała admiralicja wyznaczoną przez
parlament 5000 Fr. nagrodę.

— Dnia 29. —

Jedna z Ministerialskich gazet zawiera
następujący artykuł: "Do bezbożnych u-
silitwań, które dotąd czyniono dla uwin-
dzenia publiczności, należy także bezwy-
dne twierdzenie, iż myślą jeszcze o zrabie

Królowej. Zapewnić możemy z upoważ-
nienia wyższej władzy, iż nigdy o tem
nie myślano, a tem mniej teraz. Ze ią
chciano ohydzić, na to się zgadzamy.
Lecz czyliż zezwania własnych iey świad-
ków i wyszukana obrona w gazecie Times
nie dały do tego powodu? Iakkolwiek
jednak bądź Rząd tak dalekim jest od zgub-
ienia iey, że iey się nawet włos na głó-
wie nie zakrzywi. Niechaj zniesie iak
może ciężar przeciw iey świadectw; nie-
chaj mięszka dalej w pałacu Branden-
burg otoczona znowu Dworem Włoskim;
niechaj nawet, dla pomnożenia go, spro-
wadzi Wielkiego swojego Szambelana Ber-
gami, którego wizerunek obok wizerunku
Królowej zdobi sklepy sprzedających tu
obrazy. Rząd nie będzie się więcej do
tego mięszal, ani czasu trawił na popie-
ranie sprawy przeciw sterotom zmarłego
iey brata, dla wyjaśnienia tajemnicy, któ-
ra względem pamiętnego zapisu zachodzi.
Rząd nie będzie się także sprzeciwiał wy-
znaczeniu iey słusznego dochodu, iako roz-
łączonej z Królem Małżonce; ale więcej
nie mogą się nawet reformatorowie spodzie-
wać."

Jedno z opozycyjnych pism głosi,
że Lord Harrowby złożył urząd prezesa
rady Ministrów.

Ministerska gazeta Goniec zawiera
o podróży Króla Neapolitańskiego do Lav-
bach co następuje: "Jakie bezpośrednie
lub dalze nastąpią skutki z tego środka z
pewnością powiedzieć niemożna, nonieważ
niewiadome są do niego powody. Obec-
ność Króla Neapolitańskiego w Lavbach
żądaną bądź mogła na dowód, iż nie znaw-

(*) Augsburg posiada młodego aktora z Wittenberga, który od kilku lat odkła-
dał półnągię mierzny swej płacy na zakupienie domu z gruntem dla ubogiej
swey matki.

duie się w stanie przymusu budowniczych swoich poddanych, lub też uznano ją za potrzebną dla oddalenia go od dozoru; a żeby nadać moc czynom, których zażądać może. Jeżeli z drugiej strony przypuszczenia, iż koniecznem jest wykonywanie władzy Królewskiej, tedy przez uroczyste złożenie jej w ręce syna Następcy tronu, każdy akt któryby uczynił, stał się żadnym i bezskutecznym.

Przez konstytucyjny Rząd Hiszpański w południowej Ameryce wypuszczonemi na wolność zostali zabrani pod Portobello Anglicy, powiększcy części oficerowie. Lecz z 340 pozostało ich tylko 113 przy życiu; 14 z stało rozstrzelanych, a reszta z zgryzoty i głodu wymiera.

Podług listu z Lima pod d. 10 Wierzenia Lord Cochrane wysadził ład pod Pisco w Peru Generała San Martin z 4500 żołnierzami i 20,000 broni, ponieważ spodziewa się znaleźć w tym kraju wiele stronników. San Martin nie oszczędza odezw dla przeciągnięcia na stronę Rządu nie tylko mieszkańców, ale i wojska. Wicekról ma jednak mieć pod stolicą 8400 dobrze ćwiczonego wojska.

Prezydent Boyer na Hayti wziął pod opiekę swoją opiekę żonę i dzieci Chrystofa, lecz tak zwany Nascępca tronu, chociaż prosił, aby zostawiono go przy życiu, został rozstrzelany. Razem z nim zabitemi zostali Xde Joachim i Baran Battie; ostatni prosił także o udarowanie życiem, ale Xde Joachim białąc się z republikanami oświadczył, iż poty bić się za swojego Króla nie przestanie, poki tylko temu mu stanie. — Miasto Cap-Henry otrzymało teraz nazwisko Cap-Hayti i panuje w niem największa spokojność. Boyer potwierdził tego gubernatorem Xcia Marmalade, który posiada wielką przychylnosc mieszkańców.

Z Brukselli d. 30 Grudnia

Wczoraj rano około godziny 6 wybuchnął okropny pożar w strzydzie tutejszego pałacu niegdy rady Brabanckiej, które Królowie Następcy tronu zamieszkiwał. Przywołana pomoc była bezskuteczną z braku wody, która wszędzie zamrzzała. Do nieszczęsnej tej okoliczności przemieszał się jeszcze wiatr, który niosł płomienie do zajętej przez Stany jeneralne części pałacu. Około godziny 8 latały już po powietrzu pałace się arkusz papierów. Ogi-y ogarnęły płomienie sale posiedzeń. O wpół do 12 zapadła się powala drugie izby Stanów jeneralnych. W południe zajął się gmach byłej izby rachunkowej, w którym złożona były archiwę, lecz to w części uratowano. O teyże godzinie wyrzucono w nieładzie na ogród wszystkie papiery, częśc się hipoteek prywatnych majątków, i rozdzierano ten gmach dla wstrzymania ognia. Królowicowa Następczyni tronu ratowała się ucieczką z trzema swoimi synami do Ministra spraw zagranicznych Nagel. Najkosztowniejsze sprzęty Królewicy, które w początkach do ogrodu wyrzucono, przeniesione potem zostały do pałacu Królewskiego. Klejnoty Królowicowej uratował H. Waldeghen. Król i Królowicowie znajdowali się obecni i zachęcali do gaszenia; ale dwie godziny były dostatecznymi do zniszczenia i obrócenia w pyłkę pałacu, arcydzieła budownictwa i rzeźbiarstwa, bo pozostałe mury tak są spalonymi, iż trudno, aby się ostać mogły. Król bawił wczoraj od godziny 6 z rana do 4tej po południu przy pożarze, a dziś udał się znowu z Ministrem skarbu na pogorz lisko. Oprócz uszkodzonych podczas gaszenia, nikt jednak życia przy tem pożarze nie utracił, którego wstrząsania dotąd nie docleczono.

DODATEK

DO N^{RO} 6.

GAZETY KRAKOWSKIEJ

Z KRAKOWA DNIA 21. STYCZNIA 1821 ROKU W NIEDZIELĘ

— Z Krakowa. —

Towarzystwo Dobroczynności dało na korzyść Ubogich w Sali W. Rótki dnia 6 Lutego Bal maskowy. Szanowna Publiczność! pomnożona liczba Ubogich w Dniu Opieki istota jest pobudką Dobroczynności Twojej.

Z Wiednia d. 12 Stycznia.

Najświeższe Cesarstwo nasze przybyło do Laybach d. 6 b. m. o godzinie 3 z południa w najlepszym zdrowiu i wysiedli do gnuachu gubernialnego. — Najświeższy Cesarz Alexander przybył tamże dnia 7 o godzinie 3 z południa i wysiadł do Biskupiego pałacu. Oba Monarchowie nie przyjęli żadnych uroczystości na swoje przyjęcie: dla tego nawet i wojska nie wystąpiły. — N. Król obu Sycylii, który miał tam d. 6 stanąć, ale będąc przez upadły śnieg w Appenbach wstrzymany, dopiero d. 8 w południe przybył, przeciw któremu Monarcha nasz do Oberlaybach wyszedł.

J. Cesarzewska Mość Arcyksiężna Klementyna, Młódka Królowica Jmć, Neapolitańskiego Xcia Salerno, która dla słabości nie mogła razem z NN. Cesarstwem do Laybach pojechać, lecz przyczadziwszy do zdrowia, udała się tam w ze-

szłą sobotę. — Tamże udali się Kr. Francuzki Ambassador, Margr. Caraman, Kr. Pruski Kanclerz stan Xże Hardenberg i Kr. Pruski Minister stanu i spraw zagranicznych Hr. Bernsdorf. Naszego zaś Monarchy Minister stanu, konferencyjny i spraw zagranicznych Xże Metternich przybył d. 4 b. m. — Sycząc, iż zjadą się tam także Ministrowie wacystkich Dworów Włoskich.

Z Włoch d. 20 Grudnia.

Od 1go do 13 b. m. trwał się Neapolitański parlament zmianami konstytucyi Hiszpańskiej, które w dniu ost. toim Królowi podał. — D. 13 gdy deputacyja zaniósła Królowi uchwałę parlamentu, rzekł ten Mowca Borelli między innemi: "Parlament nie może bez dotkliwej boleści patrzeć na oddalenie się W. K. Mci od ukochanego Jego ludu. Wszystko chciałby być uczynić dla nie pozbawienia się chociaż na chwilę wysokiego W. K. Mci obecności; tak jest wszystko, wyjąwszy narazenie się W. K. Mci i zastrzeżenie dobru publicznemu. Jedną tylko mógłby łagodzi tego boleść: że W. K. M. iedzień w celu utrzymania konstytucyi Hiszpańskiej, własnej i ludów swoich niepodległości,

wspólnego" dobra i wspólnie wykonanej przysięgi. Oby Niebo pobłogosławiło zamiarom W. K. M. i publicznym życzeniom! Któż na ówczas, N. Panie, nad Ciebie uzyska większą chwałę? któż będzie szczęśliwszy? Otoczą Cię błogosławieństwem, i z radośnie i ubóstwiany będziesz od wszystkich. Tyle będziesz tronów, ile serc liczył. Reszta Twego życia, oby iak naya dłuższe było! wystawi zadziwionemu rodzaju ludzkiemu wielki widok. Niechay żadna boiaźń, żadna trwoga nie zatrzyma naszych nadziei. Głębkie i bez granic jest nasze zaufanie, które w wielkości duszy i stałości W. K. Moi pokładamy. Oby na W. K. M. i na cały Jego lud Bóg zwrócił oko swoje, który wspiera wierność, wiarę, dobre dzieła i w ręku swoich trzyma losy Królów i narodów! — Król odpowiedział: "Jadę na Kongres dla dopełnienia tego, co zaprzysiągłem. Zostawiam tu, z ukontentowaniem nayukochańszego syna moiego Rejentem. Ufam w Boga, iż udzieli mi sił, i takich zamysł mój nieodbiśnie potrzebuje.", Słowa te wyrzeczone z uczuciem przez Monarchę, sprawiły w Deputowanych naywiększy zapal, którzy iednogłośnie wykrzyknęli: Niech żyje Król!

D. 18 Grudnia Xże Rejent Neapolitański udał się do parlamentu, w towarzystwie swej małżonki, synów i brata swojego Xcia Salerno, dla wykonania przysięgi. Usiadł przy tronie, a brat jego po lewey stronie. Po wykonanej przysiędze rzekł do niego Prezes: "W. Królewicowskiu! Moi przywiązanie do dobra ludu było zawsze widoczne, a teraz widzimy go przez uroczystą przysięgę zatwierdzone i pod opiekę Boga sprawiedliwości oddane. Parlament, Królewicu, życzy sobie szczęścia

iż powierzył Ci na czas reencyi państwa. Wie, iż p. lecił ią temu, który konstytucyją kocha, bądź ią umiał utrzymać, i który iedynie potrafi zmniejszyć boleść z powodu nieobecności N. Ojca swojego. Pod przewodnictwem Twoim, Królewicu zobaczymy rozwijające się coraz bardziey męztwo i siłę narodu. Staniemy się coraz godniejszymi szacunku ludzi, a straszniejszymi tem, którzyby nas zaczepić ochotę mieli; okażemy światu, że nasza wolność jest tarczą tronu i ogniskiem ludu, które zawsze porządek towarzyszy; że z poświęceniem się odpowie przyjaźni, ale uciśk gwałtem odepchnie; że nakoniec niepodległy naród do wszystkiego jest zdolnym, który na czele swoim posiada wspaniałego Xcia. — Xże Rejent odpowiedział: „Dziękuję także z wami smutek z powodu odjazdu N. Ojca moiego; ale bardziey mnie jeszcze obchodzi szlachetny cel, dla którego przedsięwziął podróż do Laybach: to jest obrona nayukochańszego iego narodu, i natężenie wszystkich sił iego dla odwrócenia od nas klęsk wojny. W nowym tytule i przywiązaniu do niego prawami, który mi nadaliście, znajduję potężnego bodźca do natężenia wszystkich sił moich i nie lękania się żadney pracy, dla bycia czynnym stróżem tereźniejszey naszej konstytucyi, tej tarczy naszej chwały i sięgi szcła narodu. Postępujemy na wstęgi naprzód na drodze chwały i oyczystego dobra; wy z wszelką mocą, którą konstytucya ciętu prawodawczemu nadała; a ja z wszelką dzielnością i wolnością, których władzy wykonawczey udziela. Postępujemy tak, ażeby poważny głos Króla i Ojca naszego, który do Kongressu NN. Monarchów za sprawą oyczyny wzniósł, wspierała dzielnie szlachetna, stała i pra-

wa postawa nasza. Działania wasze mają być wolne, ale rozważne: zgłębiajcie potrzeby kraju i wyszukajcie potrzebne sposoby na wystawienie wojska, ażebyśmy przybrali postać, któraby uzyskała nam ustanowienie i zapewniła naszą niepodległość. Zwierzchności nasze niechaj postępują słusznie i czynnie w wydzielaniu sprawiedliwości, bo bez niej nie możemy mieć miejsca żadnej spójności i szczęścia ludu. Niechaj wszyscy przykładają się razem do dobra publicznego, ażebyśmy skutecznie odeprzyć mogli napad nieprzyjacielski i ugruntować naszą szczęśliwość. — Xże Rejent wydał potem odezwę do narodu, w której zachęca do jedności i obrony wspólnie zaprzysiężonej konstytucyi.

Parlament ukończył d. 19 ustawę znoszącą w Sycylii wszystkie prawa lenne, i dał przez to dowód tej wyspie, jak użyteczne jest połączenie tej z resztą państwa. — D. 21 trudnił się znowu wnioskiem oskarżenia byłych Ministrów Compochiaro i Zurlo, którzy ułożyli poselstwo Królewskie z d. 7 Grudnia. Nakoniec uchwalili, iż d. 26 słuchano zostanie ich obrona.

Jenerał Pepe żalił się w rozkazie dziennym na opieszałość niektórych urzędników po prowincyach Neapolitańskich w tworzeniu milicyy. — W stolicy i całym

państwie Neapolitańskim panuje zupełna spokojność. — Nowy Minister spraw zagranicznych Xże de Galo pojechał d. 19 Grudnia z swoim Sekretarzem Bianchi za Królem do Laybach.

Mówią o posunięciu się korpusu wojska do Pawii, dla zrobienia miejsca postępującemu z krajów Austriackich wojskom do prowincyy Weneckich. Nietylko żadna część wojska Austriackiego nie przeszła jeszcze za Po, ale nie czynione nawet są do tego przygotowania. Słychać także, iż Cesarze Austriacki i Rossyjski zjadą z Laybach do Treviso, dla znaydowania się na wielkim popisie wojska. — Zapewnią, iż Dwór Papiecki dokłada wszystkich starań dla odroczenia wojny i zagodzenia rzeczy. — W Rawennie Papiecki dowódca placu, Kapitan Pinto, zastrzelony został d. 8 Grudnia w wieczór idąc przez ulicę od niewiadomej ręki.

TEATR NARODOWY.

Dziś w Niedzielę, to jest dnia 21 Stycznia 1821 roku, dana będzie Wielka Trajedyja w 5 aktach z dzieł Schakespear wyjęta, pod nazwiskiem: *Hamlet Królówie Duński*.

Dziś dana także będzie w pałacu pod Krzystoforami N 358 na pierwszym piętrze pierwsza Reduta czyli Bal maskowy za biletami po złp. 3.

D O N I E S I E N I A

Pisarz Trybunału I. Instancyi W. M. Krakowa i jego Okręgu, podaje w myśl Art. 682 K. P. S. do publiczney wiadomości, iż kamienica w Krakowie przy ulicy Szpitalney pod L. 570 w Gm. V. leżąca JW. Teresy Walewskiej Wdowy Obywatelki Królestwa Polskiego i Miasta Wolnego Krakowa w tejże kamienicy zamieszkały własną, na żądanie Upr. Antoniego Juliana dwuoyga imion, 2. Jana Klementego dwuoyga imion, 3. Andrzeja, 4. Michała, 5. Franciszka Bazylego także dwuoyga imion Korczewskich, Obywateli Państwa Rossyjskiego w Kuryłowcach Powiecie Lwowskim (Gub. rui. Podolskiej) agie zamieszkalych, a co do tej czynności zamieszkanie obywateli i prawne u Wiercego Szpota Adwokata przy Sądach Kzpłey Krakowskiej w Krakowie pod L. 255 w ulicy Gółbicy mających, od

których tenże Wincenty Szpor Adwokat w Krakowie pod L. 255 teraz zamieścił w Sądach stawa, przez publiczną Licytacją sprzedaną zostanie, a to z mocy Wyroku Tryb: I Inst: W. M. Krakowa i jego Okręgu między wyżej wspomnianemi UUr. Korczewskimi rodzonemi między sobą braćmi jako powodami z jednej, a JW. Teresą Walewską wdową pozwaną niestawiającą z drugiej strony w sprawie o Złp. 10170 gr. 1½ na dniu 11 Lipca 1820 zaoczenie z mocą Exekucyi zapadłego, i stronie pozwanej prawnie doręzonego, na zaspokojenie wyżej wspomnianej Summy Złp. 10170 gr. 1½ w srebrney monecie wraz z procentem po 5 od sta od dnia 1go Stycznia 1816 roku zaległym, tud też kosztami prawnymi.

Zaięcie kamienicy tej u kuteżuionem zostało przez Ur. Henryka Salamońskiego Rómonika w dniu 15tym Września 1820 r. Kopie protokołu zaięcia stósownie do przepisu Prawa P. Janowi Zyglińskiemu Gospodarzowi oraz dozorczy kamienicy zaiętej, Ur. Aloyzemu Filipowiczowi Pisarzowi Sąd: Pokoju W. M. Krakowa O. I. P. Piotrowi Grzybowskiemu Wójtowi Gminy V. W. M. Krakowa, P. Szymonowi Adamkowi Kassyerowi przy Kassie Główney W. M. Krakowa wszystkim w Krakowie zamieszkałym przez Woźnego Piotra Rehlioga przed Zarejestrowaniem wręczonemi zostały.

Tenże Protokół zaięcia w księgi hipoteczne W. M. Krakowa i jego O. Vol: III. K. 2. na karcie 2 pod Nr. 2 dnia 21 Września 1820 zaś w Kancelarji naszej Pisarza Tryb: w księgę II. Zajęć ów nieruchomości od stronnicy 540 do 549 pod L. 61 dnia 5 m. i r. b. wpisanym został.

W kamienicy tej na pierwszym piętrze mieszkał W. Maciej Ziółkiewicz za czynsz roczny 40 dukatów, któremu Kontrakt z dniem 31. Michałar. 1820 skończył się; na drugim piętrze jest mieszkanie Włóscielki Kamienicy; na dole mieszkał P. Jan Zygliński jako Gospodarz domu bezpłatnie.

Pierwsza publikacyja warunkow przedarzy w dniu 28 Listopada 1820 roku na Audyencyi Wys: Tryb: I Inst: W. M. Krakowa odbiła się, a dalsze według Art: 709 K. P. S. nastąpiły; w dalszym zaś porządku nastąpi w dniu 30 Stycznia 1821 na Audyencyi Trybunału I. Instancji W. M. Krakowa Licytacyja przedstanowcza Kamienicy też pod L. 570 stojącej, której cena pierwszego wywołania jest w Summie Złp. 12,000 ustanowiona. — W Krakowie dnia 12 Stycznia 1821 roku.

Kuliczowski, Pisarz.

Uwiadomiam wszystkich, którzyby przez Londyńskie assekuracyjne Towarzystwo Fenix zwane (dla tego iż przez nie wszystko się odradza) zaręczonemi przeciw niebezpieczeństwom ognia &c. mieć chcieli grunta, gmachy, wsie, ruchomości i inne rzeczy, iż mogą się do mnie, jako Kommissarja tego Towarzystwa, tak względem zaręczenia, jako też otrzymania informacji i planow zgłaszać,

Piotr Steinheller,

Ajent Londyńskiego Towarzystwa Fenix.

Wszelkie prowadzony dotąd przez ś. p. Onufrego Działotti w Krakowie handel składające Towary jedwabne, białe i Galanteryi jako to: Atlasy, Pekiny, Grodenale, Floranse, Musliny, Perkale, Merinosy i wszelkie inne ostatniey mody Matervie, Suknie, Szale i chustki Damskie w wszelkich gatunkach, Karty, Axamity, Manszestry, Kazimirki, Dywany, Kamizelki, wstążki, wszelkie gatunki Wód i Spirytus w zhańcujących, Toalety Damskie i Męskie, Filizanki paryskie, Zegary stołowe i kieszonkowe, Tabakierki i inne Galanterye, nakoniec, Stolarszczyzna do handlu należąca i kassa żelazna. — Z mocy uchwały Rady familijney i polecenia Trybunału I. Instancji W. M. Krakowa i jego Okręgu dnia 31 Stycznia 1821 roku do L. 22 przez publiczną Licytacją dnia 29 Stycznia 1821 roku o godzinie 9 ranney tu w Krakowie w Ryńku w Sklepie d. tychczasowym tegoż handlu pod L. 425 rozpoczynającą się i następnie kontynuować się mającą sprzedane zostaną, co do publiczney wiadomości podaje.

W Krakowie dnia 14 Stycznia 1821 roku.

A. Alatahiewicz O. P. D. Notaryusz Publ